POSŁANIEC

MESSENGER

POLSKO-KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA NARODOWEGO

Published weekly by Rt. Rev. Joseph Zielonko. — 179 Court Street

"Entered as second—class matter August 20th 1924 at the post office at Newark, New Jersey, under the Act of March 3, 1879."

Subscription per annum $2.00 — Single copy 3 cents

Przedpłata rocznie $2.00. — Pojedyńczy nr. 3 centy

Vol. IV. Newark, N. J., Niedziela — Sunday, December 5th, 1926. No. 22

MEKSYK, POLSKA I RZYM

Ludność Meksyku była długie lata
Męczona ciągłemi w kraju przewrotami
Gdy z bronią w ręku szedł tam brat na brata
Obcy wróg wzrastał za granic wrotami.

Rzym jest tym wrogiem, jak wilk w owczej skórze
Nęka on wszystkie chrześcijańskie ludy
Boga wysoko wskazuje na górze
Lecz życie jego pełne jest obłudy.

Słowa ubogiego Jezusa głosi
Lecz sam opływa we wszystkie dostatki
Dla swojej chwały świątynie on wznosi
I zdziera z biednych olbrzymie podatki.

Miłość, pokora to są puste słowa
Pycha, nienawiśl kwitnie między niemi
Śle klątwy Rzymu nieomylna głowa
Na tych warchołów, co chcą być wolnemi.

W Meksyku Rzym rozpostarł czarne skrzydło
Tamował postęp, prowadził do nędzy
Kraju prawodawcom wreszcie obrzydło
To wyssysanie z ludności pieniędzy.

Kościół z polityką to straszny dziwoląg
Kościołowi i Państwom zgubę gotuje
Z żądzy panowania w Rzymie on się wylęg
Tak ciało jak ducha jadem swoim truje.

Prawodawcom Meksyku niech będzie cześć
Widzieli ciężar co lud biedny tłoczy
Zaś lepszej pomocy nie mogli mu nieść
Jak zmusić prawem przejrzenia na oczy.

Jednym zamachem hydrze głowę ścięli
Kościół ol rządu prawem oddzielili
Co boskie Bogu, swą zaś własność wzięli
Nieposłusznych precz z kraju wydalili.

I inne państwa, Polska między niemi
Pójdzie za dobrym Meksyku przykładem
Konkordat spali, stan rzeczy się zmię-

ni
Światłych narodów zaczniemy iść śladem.

Polacy też rzucą tę obcą niewolę
Przestaną służyć dla rzymskiej pańszczyzny
Będąc wolnemi poprawią swą dolę
Zgotują przyszłość dla swojej Ojczyzny.

Czystego Ducha od domieszek świata
Swą polityką Rzym dławi i dusi
Więc precz ze Rzymem! Postęp i Oświata
Dokona tego, że Rzym zginąć musi.

J. Pawlak

Kilka Słów prawdy tym, którzy rozpuszczają fałszywe wieści o Polsko-Katolickim Kościele Narodowym w Polsce i w Ameryce.

Z powodu zalegalizowania przez Polski Rząd Polsko - Katolickiego Kościoła Narodowego w Polsce, który zawarł Unję z Polskim Prawosławnym czyli Prawowiernym Kościołem w Polsce — jak z rogu obfitości sypią się kłamstwa i oszczerstwa, że to Kościół prawosławny i że Polski Rząd dopiero zalegalizował Kościół Prawosławny w Polsce.

Czytając te czcze mózgowe płody różnych pism jak: Nowego Świata z New Yorku. Dziennika dla Wszystkich i Telegram z Buffalo, N. Y.. Dziennika Zjednoczenia z Chicago, Ill. Wiadomości Codziennych z Cleveland, Ohio, ubolewamy mocno nad niskimi intencjami i nieświadomością panów redaktorów niewiedzących o tem, że 17-go Września 1925 r. uroczyście w Warszawie została ogłoszona Autocefaia Polskiego Kościoła Prawosławnego w Polsce. A o tę autocefalję wystarał się Rząd Polski u patryarchów i metropolitów: Konstantynopola, Nicei, Bazylei, Chalcedonji, Brussy, Wysp Książęcych, Neo Cezarei, Sardu, Picydin, Filadelfji. Sylivrji, Rodopolisa i Emceonu, że Rząd Polski na własny koszt urządził wspaniałą uroczystość podczas ogłoszenia tej autocefolji; przyjęcie patryarchów i metropolitów nie tylko w Kościele, ale w zamku, w pałacu ministrów i w Belwederze — ciesząc się tem, że dawny Prawosławny Ruski Kościół zamienił się na "Polski Prawosławny Kościół" Autonomiczny, to znaczy: Samodzielny, a więc wolny od wszelkich władz zagranicznych, uznający jedynie autorytet i powagę Rządu Polskiego. — Więc ten, raz uznany Polski Prawosławny Kościół w Polsce niepotrzebował i niepotrzebuje drugiego uznania — legalizacji — bo już raz był zalegalizowany, więc jakiż to kościół obecnie jest zalegalizowany Ano, Polsko-Katolicki Kościół Nar.

Tak panowie redaktorowie, od różnych w błąd wprowadzających opinje ogółu polskiego, nieuświadomionego ludu pism polskich w Ameryce — Rząd Polski zatwierdził, czyli zalegalizował Unję zawartą między Polskim Prawosławnym a Polskim Katolickim Kościołem Narodowym w Polsce, bo to Kościół założony w Polsce przez polski lud i przez polslkich kapłanów dla polskiego ludu w Polsce, a z Polski i dla wychodźtwa. Wolę polskiego ludu w Polsce i Polskiego Rządu — my wychodźcy szanujący i kochający Polski lud i Polski Rząd mamy obowiązek uszanować. Zaś etyka nakazuje mówić prawdę taką, jaka jest — zaś wasze informacje są złośliwe i fałszywe. Wam, panowie dziennikarze nie chodzi widać o dobro polskiego ludu, lecz o senzacje. Poza partyjnością i końcem swojego nosa, niechcecie widzieć nic i dla tej przyczyny puszczacie bąki, plotki i kaczki dziennikarskie, czem wystawiacie sobie świadectwo nieuctwa i chamstwa lub też może umysłowego bankructwa. Tak jak brudną dziurawą łata nie zakryjecie słońca świecącego w jasny i pogodny dzień, tak też i rzeczywistej prawdy — fałszami i oszczerstwami nie możecie skręcić Polsko - Katolic-

kiemu Kościołowi ani w Polsce, ani w Ameryce nie zaszkodzicie, bo drogą kłamstw i oszczerstw jeszcze nikt daleko nie zaszedł.

Czujecie żal do Polskiego Rządu, że nie zalegalizował sekty Hodura, zwanej: „Kościołem Narodowym”. Widocznie, że w tej sekcie niema nic do zalegalizowania. Bo i cóż tam jest do zalegalizowania? ósmy sakrament? albo to, „że wiara do zbawienia jest niekoniecznie potrzebną” (patrz: Religious Body str. 545 i 546 z 1916 r.)? albo może to, że na czele tej sekty stoją biskupi, którzy mają zasługi jak naprzykład ta, którą wyczytaliśmy w Telegramie Codziennym w Buffalo, N. Y., z 8-go Listopada br. pod tytułem: „Publiczne Orzeczenie. Buffalo, N. Y. Listopad 4-go 1926. W ubiegłym tygodniu „Dziennik dla Wszystkich” ukazała się notatka, że do Buffalo ma zawitać dawniejszy proboszcz Kościoła Matki Boskiej Różańcowej, ks. Walenty Gawrychowski. Dałby Bóg żeby ten kapłan przyjechał i chociaż raz sumiennie i uczciwie uiścił się z podrobionemi rachunkami, jakie nadużył w parafji naszej. Komitet par. Matki Boskiej Różańcowej: Piotr Tomaszewski, prezes, Casimir Malyszka, sekr., Józef Buczyński, kas.”? Albo może to, co sam Hodur napisał w swojej Roli w 13-tu paragrafach, że on i jego księża to: „nieroby, pijaki, szulery, paskarze i inni przestępcy prawa Bożego i ludzkiego, albo zbieranina z zaułków z pod ciemnej gwiazdy, którzy nie umieli, albo nie mogli zapracować na kawałek chleba, więc się puścili na narodowe kapłaństwo, aby łatwiej i tanim kosztem mogli żyć, tyć i broić bezkarnie”?

Czyż dla tego tylko, że Rząd Polski niechciał u siebie takich zacnych pracowników i tak mocno zasłużonych wobec wychodźtwa „sług bożych” uznać za takich za jakich Wy ich uznajecie — ziejecie nienawiścią do Polsko - Katolickiego Kościoła i do Rządu Polski?

W takim wypadku, nie mamy nic do powiedzenia jak tylko to: „Poznał Swój Swego”.

Prawdziwy Stan Polsko - Katolickiego Kościoła w Polsce.

Oprócz istniejących parafji: w Dąbrowie Górniczej, Radomsku, Strzemieszycach, Warszawie, Klaryszewie pod Warszawą i w Bydgoszczy — powstały nowe parafje: w Toruniu, Grudziądzu, Tarnowie, Sękach koło Borysławia i Bażanowce. W niedługim czasie powstaną parafje w Wiśniczu, Zamościu i innych miejscowościach. Lud Polski nacierpiał się dosyć od obcych księży rzymskich w Polsce. Najadł się niewoli, brudu, poniewierki i hańby, że aż to wszystko „bokiem wyłazi”. Niechże odżyje życiem Bożem i religijnem w Kościele Bożym — Polsko-Katolickim. Może Bóg mocą swoją poruszy cały lud Polski, aby w wierze Chrystusowej odżył, wzmocnił się i był szczęśliwym na wieki wieczne.

W niedzielę, dnia 5-go Grudnia br. w Polsko - Katolickim Kościele, 179 Court ulica, pomiędzy West a Howard ulicami, Ks. Biskup Zielonka, udzieli Święceń Kapłańskich: Pawłowi Robak i Julianowi Samborskiemu. Ks. P. Robak studjował teologję w Zakładzie Jezuitów w Starym mieście a ks. J. Samborski u Reformatów w Przemyślu. Na tę uroczystość, która się rozpocznie o godzinie 10-ej rano zapraszamy nietylko parafjan ale też przyjaciół i sympatyków z bliższych i dalszych okolic.

Ks. P. Robak odprawi swoją pierwszą Mszę Św. (prymicję) w Filadelfji, w Litewsko - Katolickim Kościele 331 Reed ulica, 8-go Grudnia br. w

Święto N. P. N. M. P. gdzie proboszczem jest Ks. Xawery Zukowski.

Ks. J. Samborski, odprawi swoją pierwszą Mszę Św. w Polsko-Katolickim Kościele 179 Court ulica w Newarku w niedzielę, dnia 12-go Grudnia br. o godzinie 11-ej przed południem.

Na te uroczyste Msze Święte jak w Filadelfji tak i tu w Newarku, proszeni są wyznawcy, przyjaciele i sympatycy Polsko - Katolickiego Kościoła.

Rodacy! dopomóżcie Nam Polsko-Katolickim Biskupom i Kapłanom uczynienia Was wolnymi i do oczyszczenia niwy Bożej z chwastów, cierni i ostów zasianych przez nieprzyjaciół Boga i Polskiego Narodu.

Jakie są główne Grzechy Marjawitów W Polsce

---

1. Głównym celem i zadaniem Marjawitów jest to, że od samego początku była reforma obyczajów w duchowieństwie, oraz podniesienie moralności wśród ludu w Polsce.

2. Cześć Najświętszego Sakramentu i Kult Najświętszej Marji Nieustającej Pomocy.

3. że był założony ten zakon w 1893 roku w Płocku i istniał potajemnie przed władzami rosyjskimi, pod opieką papieża i biskupów i że niepozwolił się ten zakon zaasymilować na korzyść Cara, Kajzera, Austrajackiego Franca i papiestwa, lecz pozostał czysto polskim zakonem Za to, 31-go Sierpnia 1904 roku. dekretem Św. Inkwizycji, a następnie encykliką Piusa X. z dnia 5-go Kwietnia 1906 roku i klątwą papieską z dnia 31-go Grudnia 1906 roku, został obdarowany — jako „bezecna sekta".

4. Wytrzymał 18 pogromów, a raczej zbrojnych wypraw krzyżowych i dotąd nie rozleciał się w gruzy. ale żyje i się rozwija.

5. Wśród zimy, przy pomocy wojska i nahajek kozackich w 1906 roku, został lud marjawicki wyrzucony przemocą z kościołów z których niektóre odnowił, przebudował a nawet pobudował.

6. Odparł oszczerstwa i denuncjacje w dumie rosyjskiej, wniesione przez rzymskich biskupów do tego stopnia że minister Durnowo ostrzegał Senat i Sejm Carski przed Marjawitami, jako sektą, która z łatwością może się przeobrazić w stronnictwo socjalistyczne i nacjonalistyczne w Polsce a przez to samo oderwać Polskę od Rosji, a wtedy car „batiuszka" przepadnie.

7. Mimo tych ostrzeżeń, Rząd Carski zalegalizował Marjawitów i dzięki temu — Marjawici w kilku latach pobudowali 30 większych kościołów murowanych i drzewnianych — nie licząc licznych kaplic — tyleż domów parafjalnych, przeznaczonych na szkoły, ochrony, przytułki dla ubogich i starców, oraz na zakłady rękodzielnicze; a wszystkie te instytucje stanęły i rozwijają się wyłącznym kosztem ludu prostego i roboczego bez żadnej pomocy ze strony jakiegokolwiek rządu w Polsce.

8. W 1909 roku, Ks. M. J. Kowalski stworzył rodzinną Hierarchję Kościelną przez przyjęcie biskupich Święceń od starokatolickich biskupów: Holandji, Szwajcarji, Austrji i Niemiec.

9. Zamknięto przez Austrjaków — Marjawickie kościoły pod okupacją austrjacką i zażądano tego samego od okupantów niemieckich — bo tak chciał papież i rzymscy biskupi w Polsce — a które to kościoły otworzył Rząd Republiki Lubelskiej na prośby ludu i kapłanów marjawickich.

10. W 1922 roku opieczętowano i przekazano rzymskiemu biskupowi marjawickie kościoły: w Gożdzie, Grabowie, Hucie w Województwie Lu-

belskiem, kapłana i lud marjawicki sponiewierano i w areszcie osadzono, a o tę zniewagę i niesprawiedliwą krzywdę — upominają się pokrzywdzeni u obecnego rządu Polski i o restytuację.

11. Pomimo różnych prześladowań Marjawityzm ma 100 tysięcy zorganizowanych członków obojga płci, 33 kapłanów, 4 biskupów, jednego arcybiskupa, 100 braci i 500 sióstr zakonnych w charakterze nauczycieli i nauczycielek, ochroniarek i wychowawczyń dzieci, oraz pracowników i pracownic przy różnych instytucjach kulturalnych, dobroczynnych, gospodarczych i rzemieślniczych, założonych i utrzymywanych własną pracą i kosztem.

12. Marjawici w swoich parafjach utworzyli 200 oddziałów strzeleckich gotowych zawsze do rozporządzenia Marszałka Piłsudskiego. Popierają stronnictwo ludowe „Wyzwolenie", a pracując w myśl programu odrodzenia Polski. — Odprawiają nabożeństwa w swoich świątyniach w języku polskim i ostrzegają lud przed niewolą papieską jako przed największem nieszczęściem Polskiego Narodu — czem obrazili nie tylko papieża, biskupów i księży rzymskich w Polsce, ale też i niektórych polskich panów, prostaczków i kościelnych dziadów a nawet urzędników.

Ponieważ Pan Bóg takie poczynania nie poczytuje za grzech i karać marjawitów niechce, jako, że ci co czynią — to czynią dla dobra ludu i Polski a dobro nie jest grzechem i nie zasługuje na karę lecz na nagrodę. Podjęli się karania Marjawitów niektórzy urzędnicy państwowi, a szczególnie pan Gutkowski z tej racji, że jest prokuratorem sądu w Płocku. Lecz o ile nam się zdaje, to pan prokurator Gutkowski lepiej zrobi gdy wróci z powrotem na Kaukaz i tam między swoimi zaśpiewa na cześć „Matuszki Rosji i Batiuszki Cara": „Rozłuka ty rozłuka, rozłuka ty moja. Za czem ty nas rozłuczyła z Warszawoj na wsiegda", bo takie eksperymenty w Polsce mogą się nie powieść A później Co?

Takie to straszne grzechy wobec papieża i rzymskich biskupów w Polsce popełnili Marjawici za namową jednej polki — Marji Felicji Kozłowskiej.

Czytelniku drogi! nie gorsz się tymi grzechami ale raczej podziękuj Bogu za to, że wzbudził w naszym Narodzie ducha Bożego i proś Boga oto, aby takich polek jak Marja Felicja Kozłowska rodziło się w narodzie Polskim jak najwięcej i aby cały Polski Naród umiał tak grzeszyć jak grzeszą Marjawici — to wtedy rzeczywiście Polska — Nasza Matka — będzie dopiero wolną, kulturalną i szczęśliwą — co, daj nam Panie Boże jak najrychlej doczekać.

DO BRACI NASZYCH I WYZNAWCÓW P. K. K. N. W AMERYCE.

Bracia w Chrystusie!

Z wielką pilnością uznaniem i czcią obserwowaliśmy w kraju waszą walkę na emigracji o wyzwolenie Polskiego sumienia z rzymskich powijaków. Toteż, kiedy

się zjawili na Polskiej ziemi wasi wysłańcy księża i bp. Hodur byłem pierwszy, który pospieszyłem z pomocą im, by stworzyć Polski Kościół Narodowy tu w Polsce. Nie przyjąłem zaproszenia bpa. Hodura do Ameryki, bo uważałem, że moim obowiązkiem tu pracować. Przez rok przeszło pracowałem w Kościele Narodowym bpa Hodura i obserwowałem cały ten ruch bezstronnie, badając, czy ma widoki i przyszłość przed sobą. Lecz spostrzegłem, że gra ta nie warta świeczki. Spostrzegłem, że Kościół ten nie ma żadnych widoków na przyszłość tak w Polsce, jak w Ameryce. Nie ma widoków ze względu na brak ludzi odpowiednych, brak skrystalizowanych pojęć religijnych, rażący racjonalizm i dowolność w nauczaniu. Braki te, obok demagogicznego wychowania swoich ludzi, muszą sprowadzić jak najgorsze skutki na Kościół i Naród Polski. Z bólem serca przeto opuściłem te szeregi, mówiąc sobie w duchu: Mam cierpieć, to niech wiem za co.

Odstąpienie moje od Hodurowców sprowadziło na moją głowę gniew bpa Hodura i ks. Bończaka, ale rozwiązało mi ręce do swobodnego działania i przeprowadzenia legalizacji Polskiego Katolickiego Kościoła Narodowego. Dzięki temu, przybywszy do Ojczyzny, możecie być wyznawcami Polskiego Kościoła Narodowego i uczestnikami polskiego nabożeństwa. Dzisiaj nie śmią was szykanować w urzędach czy w szkole, bo będziecie mieć prawo równe rzymianom. Lecz abyście byli z nami w Polsce, musicie być duchem z nami i w Ameryce. Otóż ks. bp Hodur i jego prasa potępiła nasz krok dziejowego znaczenia Unji z Polskim Wschodnio-Katolickim Kościołem Prawowiernym, natomiast życzliwie przyjął go bp. Zielonka z Newarku, który jest generalnym przedstawicielem naszym na całą Amerykę. Wszystkich przeto wyznawców P. K. K. N., duchownych i świeckich oraz całe parafje, pragnące być w jedności z Kościołem Narod. w Polsce, prosimy zwracać się w sprawach kościelnych do Przewielbnego ks. Bpa Zielonki i z nim wcpół działać nad rozszerzeniem, zorganizowaniem Polskiego Katolickiego Kościola Narodowego w Ameryce. Dzieło to wielkie i święte, wszystkich przeto Polaków dobrej woli prosimy o moralne i materjalne poparcie tej sprawy. Mając zaś na uwadze że wróg nasz jest potężny, nie rozbijamy się na partje i obozy wzajemnie się zwalczające ale podajmy sobie ręce, wszak jesteśmy dziećmi jednej Matki Polski.

Ks. A. Huszno.

Administrator P. K. K. N.

Od Kogo Słowianie Przyjęli Religję Chrześcjańską?

Upomnienia rozumnego kanclerza, zostały głosem wołującego na puszczy Król z jezuitami, coraz to więcej przyciskali rzymsko-papieską śrubą "dyscydentów" i "schyzmatyków." Ostawiony Kuncewicz utopiony w Dźwinie 12 czerwca 1623 roku, już w 1643 został przez papieża ogłoszony świętym. Do tego brudnego w duszy, a haniebnego w morderczych czynach plugawcy; zdrajcy Boga i Polski, bezkrytyczny tłum, pędzony papistami rozpoczął modły, |a co niestety i dziś jeszcze się dzieje|. Marszałek Sejmu Trąbczyński palił uroczyście świeczkę przysłaną przez papieża Piusa XI jako świętą, gdyż podobno miała się palić wtedy, kiedy ogłoszono Józefata Kuncewicza w 1643 roku świętym. Ma to znaczyć, że i dziś w Polsce trzeba iść śladem zdrajcy Kuncewicza, wymordować wszystkich nie papistów albo z Polski wypędzić. Papiści mają swoich Kuncewiczów w Polsce pełno, ale Polska widać że nie ma rzymskich kanclerzów Sapiechów, bo papiści na dobre w Polsce gospodarują.|

"Dyssydenci," tak nazywano tych polaków, co niechcieli uznać nad Pol-

ską władzy papieża, a robili starania o unarodowienie kościoła. Ponieważ nie udało im się zaprowadzić w Polsce rodzinnego-narodowego kościoła, przeto przyjęli zagraniczne twory: Z Niemiec —Luteranizm, a z Szwajcarji, Kalwinizm i z Włoch—Arjanizm. Wszystkim tym polakom niepapistom, wydano walkę na śmierć i życie.

W 1617 roku sporządzono spis zakazanych dzieł i poczęto tępić wszystkie książki i pisma które nie miały pozwolenia papieskich biskupów. Był to więc zamach bez woli króla na piśmiennictwo polskie w Polsce.

Wolnomyślne ustawy krajowe, których zadaniem było bronić obywateli od ucisku, stały się w rękach papistów narzędziem przemocy i gwałtu na ewangielickich współobywatelach. Zabierano też i im tak samo jak prawosławnym jeden po drugim kościoły, a oddając je papistom. Wszelkie skargi na tę niesprawiedliwość bywały odrzucane przez sądy. Duchowni ewangelicy nie śmieli pokazywać się na ulicach miast w których były szkoły jezuitów, obawiając się zniewag od gawiedzi szkolnej i ich wychowanków. —Wszyscy papiści w Polsce zamieszkali, dążyli spiesznym krokiem do tego aby w Polsce wywołać krwawą rzeź tych, co nie chcieli być papistami. Tak głęboko bapuścił korzenie papizm za czasów szweda Zygmunta Wazy w Polsce, że poza papieżem, jezuitami i ich protektorami nie znano nikogo. Papieska armja czuła się posiadaczami sumień i mienia wszystkich mieszkańców polskich ziem. Nic dziwnego, że niezadowolenie z każdym dniem u po niewieranych wzrastało i lada nietakt mógł wywołać straszny kataklizm. Po śmierci szweda Zygmunta Wazy, która nastąpiła 3 kwietnia 1632 roku spodziewano się po nowym królu Władysławie IV wiele dobrych rzeczy. Ale zatruty papizmem organizm polski już nie był do niczego zdolny jak tylko do tego, aby się rozsypać w proch. Z winy jezuitów i Unji, spadły na Polskę długie wojny z kozakami, tatarami i szwedami.

|Dalszy ciąg nastąpi|

Uprasza się też rodaków, aby przyłączyli się do Polsko-Katolickiej Parafji.

Wszelkie posługi religijne, jako to: Chrzty, Szluby, pogrzeby, biedni otrzymują bezpłatnie. Zamożniejsi składają dobrowolne ofiary.

Cen na św. Sakramenta nakładać nie wolno. Ci Kapłani, którzy nakładają ceny, pozbyli się dawno kapłaństwa i wypadli ze społeczności chrześcijańskiej.

Pamiętajcie o tem, że świętokupstwo i świętoprzedawstwo jest grzechem.

Trzymajcież się zdala od grzechu kupowania św. Sakramentów.

Ks. Józef Zielonko.
